

JOHNNY COLLINS



Jego donośny, pewny głos z bardzo mocnymi rejestrami dolnymi jest niedoścignionym wzorcem dla wielu nawet zaawansowanych szantymenów. Chętnie śpiewa w duetach lub z większymi grupami.

Jerzy Rogacki

Johnny Collins jest chyba najbardziej znaną, szanowaną i zastępowaną postacią w szantowym wielkim świecie. Niektórzy nazywają go następcą legendarnego Stana Hugilla. Pochodzi z Norfolk, ale od lat mieszka w Londynie. Specjalizuje się w śpiewaniu szant, pieśni morskich i ballad marynarskich.

Jest znanym w kraju i za granicą wykonawcą koncertowym i studyjnym, a początki jego działalności sięgają połowy lat pięćdziesiątych. Już wtedy organizował kluby folkowe i koncerty, na których śpiewano tradycyjne morskie pieśni. Od dawna jest mile widzianą osobą w słynnych na całym świecie ośrodkach folkloru morskiego oraz na wielu światowej rangi festiwalach. Wielokrotnie gościł w USA (Maine, Kendall, Newport, Oregon, Hyde Street Pier, San Francisco, Mystic Seaport), a jako główny szantymen występował także z okazji EXPO '88 w Brisbane (Australia).

W 1983 r. nastąpił punkt zwrotny w jego karierze. Razem z Jimem Mageeanem zdobyli główną nagrodę na Festiwalu Interwizji w Rostoc-

ku, za wykonanie wiązanki angielskich szant morskich. Od 1987 r. (Shanty Festival w Berlinie z okazji 750-lecia miasta) zaczęły się regularne trasy koncertowe po Europie (Belgia, Niemcy, Holandia, Francja). Johnny prowadził także festiwale szantowe w Ijmuiden i w Amsterdamie podczas uroczystości SAIL'95. Jako główny szantymen występował na wielu scenach z okazji CUTTY SARK TALL SHIPS RACES w Southampton, Liverpoolu, Newcastle upon Tyne, oraz na festiwalach w Hull, Lancaster, Bristol, Dundee, Maldon, Portsmouth, Greenwich i Chatham. Od 19 lat jest głównym gościem kameralnego i prestiżowego festiwalu w Workum (Fryzja), połączonego z dorocznymi regatami „Strontrace”.

Johnny Collins prowadzi nadal aktywny tryb życia. Oprócz wielkich scen, występuje także chętnie na kameralnych imprezach. Jego pełen wigoru styl działa na publiczność i zmusza ją do wspólnego śpiewania (co w krajach anglosaskich raczej rzadko się zdarza). Zna setki pieśni morskich, szant, ballad marynarskich i współczesnych utwo-

rów z tej branży, ale w razie potrzeby potrafi także zaśpiewać inne pieśni okolicznościowe lub szybko znaleźć odpowiednią harmonię do aktualnie śpiewanego utworu.

Uczestniczył w niezliczonej ilości sesji nagraniowych i nagraniach „live” z wieloma gwiazdami folkowej sceny. Wspólnie z Jimem Mageeanem nagrał: „Make the Rafter's Roar”, „Live in Herga”, „The Shantymen”, „Strontrace”. Nagrania te (utrwalone wyłącznie na płytach winylowych) dziś należą do „białych kruków”. Ich 21-letnią znajomość i współpracę podsumowała wydana w 1996 r. płyta (CD) „Corning of Age”, zawierająca 21 najbardziej znanych szant morskich. Jego solowy dorobek artystyczny dokumentują albumy: „The Trayelle's Rest”, „Johnny's Private Army”, „Free & Easy” i ostatni „Pedlar of Songs”.

Johnny w Polsce gościł po raz pierwszy w 1997 r. i od tego czasu regularnie odwiedza Jeziorak Shanties Meeting w Ławie. Mam nadzieję, że zobaczymy go i usłyszymy również w przyszłym roku.

Fot. Paweł Zieliński